

Dr John Oswalt , Exodus, sesja 4, Exodus 7-8

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt i jego nauczanie na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 4, Exodus 7-8.

Wierzę, że nadeszła ta godzina. Jesteś tutaj i ja jestem tutaj, więc myślę, że równie dobrze możemy zacząć. Pomódlmy się razem. Ojcze, przychodzimy do Ciebie ponownie z radością w sercach.

Dziękujemy Ci, że dzięki Twojej łasce mieliśmy zaszczyt Cię poznać. Myślimy o miliardach na świecie, które nie mają takiej możliwości, i nie znamy żadnego powodu, dla którego mielibyśmy być uprzywilejowani, ale dziękujemy. Dziękujemy, że niezależnie od tego, jaka była sytuacja dla każdego z nas, przekazałeś nam wiadomość, a my ją usłyszeliśmy i odpowiedzieliśmy.

Dziękuję. Wysławiam Cię. Dziękujemy Ci za przywilej studiowania Twojego Słowa dzisiaj wieczorem.

I jeszcze raz prosimy Cię, abyś udzielił nam swojego Ducha Świętego. Niech Twoje Słowo ponownie ożyje, a gdy będziemy się uczyć i zyskiwać większe zrozumienie, zyskamy większą wrażliwość na działanie Twojego Ducha w nas. Wybaw nas, Panie, od próżnego wzrostu wiedzy, który jest jedynie wzrostem bezpłodności, chyba że przyjdiesz i wlejesz w nasze serca Ducha swego, aby wiedza ta rzeczywiście przekształciła się w mądrość i wnikliwość. W Twoje imię modlimy się. Amen.

W porządku, dzisiaj wieczorem przeglądamy rozdziały 7 i 8 i jak zawsze, na stole leży podręcznik do studiowania na przyszły tydzień i zapraszam, zobaczmy, czy to działa, czy dobrze.

Przeglądamy się zatem wydarzeniom wybawienia. Mówiliśmy o potrzebie wybawienia w rozdziale 1. W rozdziale 2, o przygotowaniu wybawiciela. W rozdziałach 3 i 4 wezwanie wybawiciela.

Rozdział 5, oferta wybawienia. A teraz jesteśmy gotowi porozmawiać o wydarzeniach wybawienia, które prowadzą nas przez rozdziały 7, 8, 9, 10, 11 i 12. A tego wieczoru, patrząc na rozdziały 7 i 8, przeglądamy się pierwszemu cztery plagi.

W zeszłym tygodniu rozmawialiśmy o rozdziale 6 i prawdopodobnym powodzie genealogii, ustaleniu, kim są ci ludzie i powiązaniu aż do Abrahama. To nie jest coś w stylu „Johnny, który przyszedł ostatnio”. To nie jest coś, co wydarzyło się z arbitralnego zainteresowania Boga tą bandą.

Jest to rzeczywiście spełnienie tych starożytnych obietnic. I tak, jak widzieliśmy w zeszłym tygodniu, rozdział 6, werseć 26, to właśnie do Mojżesza i Aarona powiedział Pan. Zatem teraz patrzymy na wersety 28, 29 i 30 i kiedy porównujemy je z rozdziałem 6, wersetami 10, 11 i 12, widzimy, że są one bardzo, bardzo podobne, ale nie dokładnie podobne.

Jaka jest różnica pomiędzy przykazaniami z rozdziału 6, wersecie 11, a przykazaniem z rozdziału 6, wersecie 29? Nie jest to duża różnica, ale jest różnica. OK, dokładnie. Po pierwsze, idź i powiedz faraonowi, królowi Egiptu, aby wypuścił Izraelitów.

W drugim: Ja jestem Pan, powiedz faraonowi, królowi Egiptu, wszystko, co ci powiem. Zatem jedna z sugestii jest taka, że w drugim przypadku występuje inny poziom władzy niż w pierwszym. Czy masz inne przemyślenia na temat znaczenia tej różnicy? Tak tak.

Spójrz na rozdział 7, wersety 1 i 2. Jaki mają one związek z tą dyskusją? Aaron przekaze wiadomość i od kogo ją otrzyma? On otrzyma to od Mojżesza, a Mojżesz otrzyma to od Boga. Zatem Bóg potwierdza, że nie mówisz za siebie. Nie mówisz po prostu tego, czego się nauczyłeś, zyskałeś i zebrałeś.

Mówisz w imieniu Boga do tych ludzi. I myślę, że to może mieć znaczenie, jeśli chodzi o reakcję Mojżesza, ponieważ chociaż Mojżesz mówi to samo, a w zeszłym tygodniu rozmawialiśmy o możliwym znaczeniu dosłowności, jestem człowiekiem o nieobrzezanych wargach. Mojżesz mówi tutaj to samo.

Niemniej jednak Mojżesz idzie dalej i robi to, co mu Bóg nakazał. Myślę więc, że to poczucie, odnowione poczucie, że Mojżesz, ty jesteś ambasadorem. Nie mówisz na swoich własnych warunkach.

Po prostu mówisz w moim imieniu i jeśli faraonowi się to nie podoba, to nie twój problem. Myślę, że jest to ważna rzecz, o której każdy w służbie powinien pamiętać. Jesteśmy ambasadorami.

Po prostu niesiemy przesłanie. Czasami ludzie zabijają posłańca, ale to wciąż nie nasza sprawa. To jego sprawa.

Więc myślę, że ten element, że to ja mówię, że niesiesz wiadomość Aaronowi, Aaron niesie wiadomość stamtąd, ostatecznie to nie twoja sprawa. To moja sprawa. Spójrz teraz na werseć 5. Jaki jest cel plag? Każda z plag ma coś wspólnego z bogami. Co mówi ten werseć? Kiedy to rozciągnę, poznają, że jestem Panem.

To, że wyprowadzenie Izraelitów jest niemal drugorzędne. Będą wiedzieć, kim jestem, kiedy zrobię te rzeczy, w wyniku czego Izraelici wyjdą. Potencjalnie tak.

Tak jest i jak widać, w miarę zbliżania się przyszłego tygodnia niektórzy Egipcjanie reagują. Zatem tak, myślę, że przynajmniej podświadomie wskazuje to na to, że Bóg interesuje się każdym, nie tylko Izraelitami, ale wszyscy wiedzą, kim On jest. Cóż, zasadniczo w języku hebrajskim to słowo, które jest wszędzie tłumaczone, zawiera podstawową ideę wiedzy, która jest wynikiem osobistego doświadczenia.

Więc może i wiem, że Ziemia jest oddalona od Słońca o 35 milionów kilometrów, ale nie wiem tego w sensie biblijnym. W sensie biblijnym to wy tego doświadczyliście i w rezultacie macie tę empiryczną świadomość. Tak właśnie jest tutaj.

Będą doświadczać rzeczywistości mojej tożsamości i mojej istoty. Teraz porozmawialiśmy trochę o drugiej części pytania. Dlaczego po prostu nie wydostać ludzi z Egiptu? Dobrze, dobrze.

Mm-hmm, mm-hmm, mm-hmm, mm-hmm. Bóg chce, żeby ludzie wiedzieli, że jestem. Teraz dlaczego? Dlaczego ludzie muszą to wiedzieć? Dobrze, dobrze.

Bóg ojców, Bóg obietnicy. Dlaczego jednak Egipcjanie muszą o tym wiedzieć? Dlaczego ktokolwiek na świecie musi wiedzieć, że On jest Jahwe, że On jest Ja Jestem? W porządku, wszyscy jesteśmy jego stworzeniami. Co jeszcze? Wszyscy powinniśmy wiedzieć, że jest On jedynym Bogiem.

Zgadza się. Dlaczego? W porządku, abyśmy mogli go czcić. Dlaczego musimy go czcić? Abyśmy mogli być z Nim w relacji.

Jeśli tego nie wiem, w co mam wierzyć? Prawdopodobnie w to uwierzę i prawdopodobnie uwierzę, że jestem Bogiem. Innymi słowy, Bogu zależy na tym, abyśmy właściwie rozumieli rzeczywistość. U podstaw grzechu leży fałszywe zrozumienie rzeczywistości.

Jestem ostateczna w swoim życiu i mogę to nadrobić na bieżąco. I Bóg mówi: przepraszam. Mogę powiedzieć, że kiedy skoczę z tego wysokiego budynku, wejdę na górę.

To fałszywy pogląd na rzeczywistość. A znaczna część świata żyje w fałszywym poglądzie na rzeczywistość. Zatem Bogu gorąco zależy na tym, abyśmy dobrze nakręcili nam głowy.

Nie ma zbawienia, jeśli nie dojdziemy do tego zrozumienia. Mówiłem o tym już wcześniej i jeśli będziesz ze mną wystarczająco długo, dowiesz się wszystkiego, co ja wiem, a nawet trochę. Ale są dwa podstawowe elementy oświecenia.

Po pierwsze, istnieje Bóg. Po drugie, nie jesteś nim. Tak naprawdę o to tu chodzi.

Nie jesteś ostateczny. Ja jestem. I na tej podstawie trzeba organizować swoje życie.

Czy zatem Bóg chce wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? Oczywiście, że on to robi. To z powodu jego obietnicy. Ale jest w tym coś jeszcze głębszego.

Całe to przedsięwzięcie jest odkrywczе. I o to właśnie chodzi w Biblii. Biblia mówi o żarliwym pragnieniu Stwórcy, abyśmy wiedzieli, o co chodzi w życiu.

I on jest życiem. Zatem cała ta książka dotyczy faktu, że Stwórca przemawia. A jego pasją od Księgi Rodzaju 1 do Objawienia 21 jest to, abyśmy mogli go poznać.

Jak mówi Nowy Testament, właściwe poznanie to życie wieczne. Zatem nie zobaczymy niczego takiego, więc poproszę was w przyszłym tygodniu, abyście wrócili i sporządzili listę tego, co wiemy w wyniku tych rzeczy. Będzie to długa lista, ponieważ występuje około 14 razy pomiędzy rozdziałami 7 i 14.

Dobra. Przejdźmy zatem dalej. Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Gdy faraon powie wam: dokonajcie cudu, powiedzcie Aaronowi: weź laskę i rzuć ją przed faraonem, a zamieni się w węża.

Mojżesz i Aaron udali się więc do faraona. Widzicie, znowu tutaj, tak jak w rozdziale czwartym, nie było między nami zbyt wielkich emocji. OK, Panie, OK, powiedziałem, że nie mogę nic powiedzieć. Powiedziałem, że nie mam zamiaru tego zrobić.

Ale w porządku. W porządku. Poddaję się.

Nie. Poszedł i zrobił to. I w końcu to właśnie nadchodzi.

Uczył tak, jak nakazał Pan. Aaron rzucił swoją laskę przed faraonem i jego sługami, a ona zamieniła się w węża. Następnie faraon wezwał mędrców i czarowników.

Egipcscy magowie również robili to samo ze swoimi tajemnymi sztukami. Każdy rzucił swoją laskę, a ta zamieniła się w węża. Ale laska Aarona pochłonęła ich laski.

Jednak serce faraona stało się twarde i nie chciał ich słuchać, jak powiedział Pan. Dobre pytanie. Dobre pytanie.

Myślę, że po raz kolejny kuszące jest zidentyfikowanie, że są to prawdziwi ludzie. Jeśli jest to fikcyjna historia, nie ma znaczenia, ile mieli lat. To są prawdziwi ludzie.

Po drugie, myślę, że to mówi, że są to ludzie, z biblijnego punktu widzenia, w późnym wieku średnim. Cóż, wiek średni to zawsze tylko 10 lat więcej, gdziekolwiek jesteś. Ale powtarzamy, że są to ludzie dojrzały.

To nie są ludzie, którzy w przypiływie entuzjazmu wyruszają, by służyć Bogu. To ludzie, którzy byli w drodze przez jakiś czas. A jeśli powiedzą tak, zrobimy, co on chce; to wynik dojrzałego procesu decyzyjnego.

Dziękuję. Dobre pytanie. I to są tego rodzaju rzeczy, które mówiłem wcześniej; Powtórzę jeszcze raz: nic nie jest tu przypadkowe.

Wszystko tutaj ma jakieś znaczenie. Być może nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jakie jest to znaczenie, ale nie jest to powód, dla którego nie powinniśmy próbować o tym myśleć. Właściwie powinniśmy się nad tym zastanowić.

Na czym polega działanie magów? Robią to ponownie w wersecie 22 i robią to ponownie w rozdziale 8, wersecie 7. Co działanie magów mówi nam o cudach i przyjmowaniu cudów? Można je podrobić. Można je podrobić. Jest czarna magia.

Tak, tak wynika z tekstu. Dobra. Dobra.

To kolejne pytanie. Co by to powiedziało egipskim magom? O o. O o.

Mamy tu do czynienia z pewnymi praktykującymi, którzy są bystrzejsi od nas. Tak. Nie wybiegaj teraz zbyt daleko do przodu.

Wytrzymać. Dlaczego Bóg na to pozwala? W porządku. To robi większy wpływ.

W porządku. W porządku. Może próbuje zdemaskować magów, kim byli.

Spójrzmy, cofnijmy się i powiedzmy: OK, magowie nigdy tego nie robili. Magom nigdy nie udało się tego odtworzyć. Co zatem Egipcjanie mogliby powiedzieć o tym, co zrobili Mojżesz i Aaron? To po prostu czarna magia.

To wszystko. Bóg nie był w to zamieszany, jakkolwiek Bóg istnieje. Zatem w pewnym sensie pozwolenie magom na powielanie tego przez pewien czas, a następnie skłonienie ich do przyznania, że nie mogą już tego robić, staje się bardzo oczywiste, że Mojżesz i Aaron działają na innym poziomie niż ci magowie. operacyjny.

Myślę, że to dokładnie prawda. Myślę, że o to właśnie tutaj chodzi : Bóg na to pozwala właśnie po to, abyście nie mogli twierdzić, że była to czarna magia. Trzeba powiedzieć to, co mówią magowie, a wtedy znowu wyprzedzimy samych siebie.

To jest palec Boży. To świetna, świetna linia. I to jest przyznanie się do tego, co robili.

Być może robili to w imię swoich bogów, ale w końcu wiedzieli, że to ich umiejętności spowodowały taki stan. Spójrzmy na rozdział 10 Marka, wersety 13 i następne.

Przyglądaliśmy się tej kwestii w przeszłości, ale uważam, że nadal jest to bardzo ważna kwestia, którą należy poruszyć.

Marka rozdział 10, wersety 13 i następne. Ups, to błędne odniesienie. O, tak, tak, tak.

OK, zobaczmy, czy uda mi się znaleźć to, czego chcę. Tak, przepraszam. Przepraszam.

Tam Cię wprowadziłem w błąd. Nie, cóż, Mateusz, Marek, Łukasz. Dobra.

Otóż chcę tego, o którym Jezus mówi: Uczę w przypowieściach, żeby ci, którzy nie uwierzą, nie mogli uwierzyć. Zawsze, mam na myśli, standardowe zdanie brzmi: och, Jezus był niesamowitym mistrzem komunikacji. Mówił w przypowieściach, żeby było to dla wszystkich jasne.

Cóż, to nie jest to, co mówi Jezus. Mateusza 13, 10. Hmm, jakie to ciekawe.

Zastanawiam się, gdzie na świecie mam, może jest, jest 10 do 16? Tak ok. W każdym razie chodzi o to, że Bóg nie będzie nikogo zmuszał do wiary. To jeden z powodów, dla których nie jestem pięciopunktowym kalwinistą.

On umożliwi wiarę tym, którzy zdecydują się wierzyć. Ale tym, którzy zdecydują się nie wierzyć, On też pomoże im na tej drodze. I tak ktoś, kto nie chce wierzyć w Jezusa, mówi, że nie jest kaznodzieją.

Po prostu opowiada takie zabawne historie. To samo dzieje się tutaj. Faraonie, czy chciałbyś wierzyć? NIE.

Zadzwoń do swoich magików. W miarę postępów będziemy mówić więcej o tym procesie. Ale tak jest, jak mówi Bóg, jeśli nie chcesz wierzyć, pomogę ci nie wierzyć, co jest dość przerażające.

W porządku. Zatem, jak już powiedziano, plagi są atakiem na egipskich bogów. I bardzo znamienne jest, że pierwszy atak następuje na Nil.

Bo jak mówiłem w tle, gdyby nie było Nilu, nie byłoby Egiptu. Ale w południowym Egipcie można stać jedną nogą na polu pszenicy, a drugą na pustyni, aż dosięga woda nawadniająca Nilu. A przed tamą w Asuanie wszystko działało jak w zegarku.

Każdego roku w tym samym tygodniu kalendarza Nil wylewał. Każdego roku w tym samym tygodniu kalendarzowym Nil będzie cofał się, ponieważ na ostatnich 400 milach Nilu nie ma dopływów.

Cała woda, która do niego wpłynie, dotrze do niego, zanim przekroczy południowe granice, i ta woda popłynie prosto w dół rzeki. Tak więc co roku przybywa, zakładając

świeże pokłady mułu i zmywając zeszłoroczne gruzy do Morza Śródziemnego. Pierwsza na świecie toaleta spłukiwana.

Dlatego Egipt nazywał się w starożytności darem Nilu. Nil jest zatem życiodajny. A Mojżesz trzyma nad nim swoją łaskę i zamienia ją w krew.

Co to oznacza? Bóg jest źródłem życia, a nie rzeka. W rzeczywistości, jakie jest źródło rzeki, gdy staje się krwią? Śmierć, śmierć. I faktycznie to właśnie będziemy oglądać poprzez plagi.

Cokolwiek myślisz, że jest źródłem życia poza dawcą życia, czyli Ja Jestem, jest śmiercią. I jakże prawdziwe jest to w naszym świecie. Mogę myśleć, że moje osiągnięcia są źródłem życia, a nie oddzielnym od Boga.

Poza Bogiem wszystkie moje osiągnięcia są śmiercią i zakończą się śmiercią. To fascynujące, że Jezus wywraca tę sprawę do góry nogami. Pomyśl o cudach Jezusa.

Czego Jezus dokonał w swoich cudach? Zamienił zabijanie w dawanie życia. Uzdrawiał choroby. Wybawił od demonów.

Rządził chaotyczną naturą. Wskrzesił umarłych i ostatecznie powstał z martwych. Tak więc, wszystko to, co świat uważa za śmiertelne, Jezus pokazał swoje panowanie, aby móc z tego wszystkiego wydobyć życie.

Dlatego plagi w Starym Testamencie nazywane są znakami. Dlatego cuda Jezusa nazywane są także znakami. Na wiele, wiele sposobów Jezus ukazany jest jako druga strona medalu Mojżesza.

Często mówi się, że Kazanie na Górze ma być równoległe do przymierza danego na górze Synaj. Niektórzy posunęliby się nawet do stwierdzenia, że ma to na celu odwrócenie tego zjawiska. Nie wierzę w to, uważam to za błędne.

Ale być uzupełnieniem, być jego drugą stroną, tak. To samo dotyczy jego cudów. Zatem w wersecie 17 tak mówi Pan: po tym poznacie, że Ja jestem Pan.

Nil zamieni się w krew, ryby w Nilu wymrą, rzeka będzie śmierdzieć, a Egipcjanie nie będą mogli pić jej wody. I znowu powtórzone stwierdzenie, werseł 20: Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. To zdanie będzie przewijać się przez cały ten rozdział.

Uczynili tak, jak nakazał Pan. I tutaj ponownie, w wersecie 22, serce faraona stało się twarde. Jak rozmawialiśmy ostatnim razem, nie jest to po prostu kwestia mechaniczna, w której faraon naprawdę chciałby być miłym facetem i wypuścić Hebrajczyków, a Bóg siłą zatwardził jego serce wbrew woli faraona.

Nie o to w ogóle chodzi. Co prawda faraon uważa, że ma całkowitą swobodę i może zdecydować: tak, wypuszczę go albo nie. Ale tak naprawdę, biorąc pod uwagę wszystkie wybory, których dokonał w swoim życiu, dotarł teraz do punktu, w którym może myśleć, że ma wolność, ale tak nie jest.

Duma nie pozwala mu wypuścić tych ludzi. Gdyby miał to przyznać, musiałby przyznać, że nie jest Bogiem. Gdyby miał to przyznać, musiałby przyznać, że ktoś może zrobić coś, czego nie będzie mógł powstrzymać.

Nie ma mowy. Czy w ostatecznym rozrachunku Bóg jest zatwardzaczem serc? Tak, ale nie jest to w pewnym sensie sprzeczne z wolą ludzi, jakby nie mieli w tym wyboru. W tym sensie, że Bóg stworzył świat w taki sposób, że nasze wybory w końcu stają się nieuniknione.

Tak więc ta różna mieszanka stwierdzeń: Bóg zatwardził jego serce, jego serce stało się twarde, jego serce stało się twarde, faraon zatwardził jego serce, to wszystko jest częścią szerszego obrazu. Zatem kiedy my, Arminianie, mówimy o wolnej woli, jak gdyby każdy wybór był zupełnie nowym wyborem i mamy całkowitą swobodę robienia, co chcemy, to też nie jest w porządku. Nasze wybory kształtują kolejne wybory, i kolejne, i następne.

I jak mówiłem ostatnim razem, właśnie dlatego prawie niespotykane są nawrócenia na łożu śmierci. Czy Bóg zatwardził serce człowieka? W pewnym sensie tak. Ale nie wbrew ich woli.

Bóg stworzył świat w taki sposób, że szereg wyborów prowadzi nas do punktu, w którym naprawdę nie mamy już innego wyboru. Chwała Bogu, są nawrócenia na łożu śmierci. Chwalić Boga. Nadal jest Bogiem i może się przebić.

Ale to nie jest zwykły sposób, w jaki to się dzieje. W porządku. Tak.

Łaska, która nas poprzedza i daje nam możliwość wyboru. Wesley był bardziej kalwinistą, niż wielu ludzi sądzi, że zgodziłby się z Kalwinem, że sami, w naszym nienawróconym stanie, nie jesteśmy w stanie dokonać właściwego wyboru. Ale wtedy wkroczył Wesley, można powiedzieć: Bóg w swojej łasce zadziałał i dzięki tej łasce dał nam możliwość wyboru.

Alleluja, tak. OK, rozdział ósmy. Ostatecznie wszystko wraca do Boga, to prawda.

O czym mówisz? Tak, nie jestem. Tak, coś jest w tym nie tak, to na pewno. Tak tak tak.

To miejsce stanowi linię podziału pomiędzy ortodoksją, czyli poglądem Arminian, a nieortodoksją, czyli tak zwanym poglądem Pelagiana. Pelagiusz, który był dobrym człowiekiem, wierzył, że ludzie są z natury dobrzy i że możemy wybierać według własnego uznania. Możemy sami wybrać, co zrobić dobrze.

Pelagiusz i Augustyn stoczyli tam wielką walkę. Augustyn natomiast skończył jako swego rodzaju ojciec Kalwina, mówiąc w zasadzie: nie, nie, jesteśmy absolutnie bezradni i jeśli Bóg nie zdecyduje się dać każdemu z nas możliwości wyboru, nie zrobimy tego To. Arminiusz stoi pomiędzy tymi dwoma biegunami, zwłaszcza Wesleyan Arminian, twierdząc, że Bóg w swojej łasce daje ludziom możliwość wyboru, ale nie dlatego, że są z natury dobrzy.

OK, werset 25 rozdziału siódmego naprawdę pokrywa się z rozdziałem ósmym i dlatego go tam umieściłem, od 725 do 814. Jak powiedziałem w tle, Egipcjanie czcili płazy. Ponieważ płazy mają tę niezwykłą zdolność do życia w dwóch różnych światach.

Mogą żyć w świecie wody lub w świecie powietrza. To przydatna, przydatna umiejętność. Często mówi się, że Egipcjanie mieli obsesję na punkcie śmierci.

To naprawdę nie jest poprawne. Egipcjanie mają obsesję na punkcie życia. A martwili się, że może niebo jest gorsze niż Egipt.

Pomimo naszego znajomego lekarza, Egipcjanie do dziś nie są wielkimi podróżnikami. Dlaczego chciałbyś opuścić niebo? Ładna średnia temperatura przez cały rok, słońce prawie cały czas, a rzeka zaspokaja wszystkie Twoje potrzeby. Bardzo łatwo jest sobie wyobrazić, że przyszłe życie może być gorsze niż niebo.

Może być jak w Kanaanie. Zatem ich pasja dotycząca śmierci jest próbą zrobienia wszystkiego, co w ich mocy, aby mieć pewność, że następny świat będzie co najmniej tak dobry jak Egipt. Dlatego tak dużo wiemy o życiu Egipcjan, ponieważ sporządzali modele swojego życia i składali je w grobowcu.

Mamy więc piękne modele egipskiej farmy mlecznej. Tak więc, kiedy rolnik budzi się po śmierci, ma zapisany rytuał na dachu grobowca lub w niektórych przypadkach na wewnętrznej stronie futerału na mumię, może go odczytać i bum, znowu jest jego gospodarstwo mleczne . Czy zatem powinniśmy czcić żabę? Och, absolutnie.

Żaba, żaba może żyć w dwóch światach. Chciałbym posiadać taką umiejętność. Chcę móc żyć w tym świecie i w świecie, który nadejdzie.

Bóg mówi: chcesz żaby? Mam kilka żab. W szafce, w łóżku, na stole. Chcesz żaby? Zjedz żabę lub dwie.

Czy żaby są źródłem życia? Nie, oni są śmiercią. Poza tym, że jestem, wszystko, co twierdzi, że może dać tu życie, kłamie. On jest życiem.

A życie jest od Niego darem, którego nie możemy stworzyć i nie możemy zachować na zawsze. Mam nadzieję, że dożyję 102 lat, ponieważ myślę, że w 2042 roku, jak mówią 10 kwietnia, wszyscy będziemy Bogiem. Wtedy będą mieli komputery mniejsze niż krwinki, które można wszczepić i będziemy wiedzieć wszystko.

Będziemy mieć absolutną kontrolę nad naszym życiem i będziemy Bogiem. Teraz ludzie mówią to poważnie. Oni nie żartują.

Więc. Brzmi nudno. Brzmi nudno? Cóż, nie wiem.

Jeśli mam spędzić cały dzień na googlowaniu, brzmi to naprawdę okropnie. Ale w każdym razie. Pracuję z tym.

Jakie są dla Ciebie konsekwencje? Nie wiem jak to obejść. Gdzieś tam jest opowieść science fiction. Niech ten robak wymknie się spod kontroli.

Dobra. Więc. Przychodzą żaby, magowie to robią, ale spójrz na werset ósmy.

O co tam chodzi? Dokładnie. Dokładnie. Dokładnie.

Wbrew swojej woli zmuszony jest przyznać, że Mojżesz nawiązał z kimś lub czymś kontakt. Zauważ, że nie prosi swoich magów, aby go zabrali. Jaki jest sens wypowiedzi Mojżesza w wersecie dziewiątym? Jakie znaczenie ma ustawienie czasu? To dowodzi mocy Jahwe.

Omówię to szerzej w przyszłym tygodniu, ale robię to tylko po to, aby zaostrić Twój apetyt – przy okazji, aby zaostrić Twój apetyt, a nie go zwilżyć .

Ciągle to słyszę od moich uczniów. Chcę zwilżyć twój apetyt. Nie, jest mokro; to zaostri twój apetyt.

W każdym razie to nic nie kosztuje. Ludzie przez wszystkie lata próbowali znaleźć cytaty i naturalne wyjaśnienia tych cudów. W latach osiemdziesiątych XIX wieku na jednym z dopływów Nilu, gdzie gleba przypomina Gruzję, miała miejsce straszliwa powódź.

To czerwona ziemia. I tak nadmiar czerwonego błota dostał się do Nilu i spłynął w dół Nilu jako coś w rodzaju czerwonej kulki. Ach, to wszystko, to wszystko.

A żabom nie podobał się kubek, więc żaby wyszły, żaby zdechły i muchy. Jaka jest różnica między wydarzeniem naturalnym a cudem? Teraz po prostu przyznam ci punkty i możesz się nad tym zastanowić. Numer jeden to intensywność.

Numer dwa to wyczucie czasu. Czy to nie niesamowite? Ta nadmiar błotnistej wody dotarła tam właśnie w chwili, gdy Mojżesz trzymał nad nią swoją laskę. Musiał mieć dobrą obsługę telegraficzną.

I oto znowu. Och, żaby właśnie wyszły z wody, bo nie lubiła wody, co? Daj mi czas, kiedy chcesz, żeby te żaby odeszły. Intensywność, czas i dyskryminacja.

Założmy, że jutro rano na terenie kampusu seminaryjnego pojawi się pęknięcie w ziemi, wydobywa się z niego kłębek dymu, a po kilku minutach wystrzeliwuje z niego trochę popiołu, i więcej popiołu, i więcej popiołu, i więcej popiołu, aż w końcu będzie lawa. Co to jest? To wulkan, to zjawisko naturalne. Ale przypuśćmy, że dziś wieczorem powiem wam, że Bóg osądził Seminarium Teologiczne w Asbury i jutro rano na kampusie pojawi się wulkan.

To cud. To samo wydarzenie, ale znowu tego rodzaju problemy. Zatem ten moment jest bardzo znaczący.

Tak? Jeśli jestem faraonem, powiem: nie, nie powiem jutro, powiem teraz. Powiem jutro. To świetne pytanie i żałuję, że nie znałem odpowiedzi.

Tylko żartuję. Być może dzięki temu więcej osób będzie świadkami tego wydarzenia. Cóż, faraon nie chce, żeby byli tego świadkami.

Więc tak, podejrzewam, że ma to coś wspólnego z tym, że faraon wciąż próbuje manipulować sprawami. Nie wiem co to. Ogłoszę, że jutro pozbywam się sondy.

Mhm, tak, tak. Myślę, że coś takiego musi mieć miejsce, ponieważ Twoje pytanie jest moim zdaniem bardzo naturalne. Dlaczego nie teraz? Jednak w jego ciągłych próbach manipulowania nimi coś się dzieje.

Potem oczywiście pojawiają się błędy. To interesujące, jeśli masz różne wersje, niektóre wersje będą mówiły wszy, niektóre mówiły komary, niektóre mówiły inne. Hebrajski jest trochę podobny do Karen.

Błąd jest błędem. I to jest hebrajskie słowo, które oznacza robaki. I obejmie prawie wszystko, co chcesz.

I to właśnie się dzieje. Egipcjanie czczą także owady. Znów z tego samego powodu.

Wygląda na to, że mają te dramatyczne zdolności. Jak wiecie, w mumiach można znaleźć mnóstwo tak zwanych skarabeuszy, małych kamiennych amuletów. Patrzysz na to z góry. Miałem zamiar zabrać ze sobą dziś wieczorem swój, ale zapomniałem.

Patrzysz z góry na dół i patrzysz na to z boku. A więc te amulety wyglądają tak. Nazywają się skarabeusze.

To chrząszcz skarabeusz albo chrząszcz gnojowy. Chrząszcze gnojowe są święte z prostego powodu: składają jaja w kulce nawozu i spychają ją po drodze, aż do wyklucia się larwy. To fajnie.

Ten robak wie, jak zamienić obornik w życie. Dlatego są ich setki owinięte w mumie. Ponieważ nasze ciała zamieniają się w nawóz.

A ten mały robak, hej, może zamienić obornik w życie. To samo z muchami. Muchy są cudowne.

Potrafia zamienić gnijące ciało w życie. Trochę skrzypiące, wrzeszczące, pełzające życie, ale tak czy inaczej, to życie. Bóg mówi: chcesz owadów? Miej trochę owadów.

I nie przyniosą ci życia. Przyniosą ci śmierć. Zatem w wersecie 19 magowie mówią do faraona: to jest palec Boży.

To nie jest czarna magia, faraonie. Tego nie można się nauczyć w szkole Harry'ego Pottera. To jest Bóg w działaniu.

Dlaczego mówili, że Abraham jest magią? Nie, to nie jest to. OK, to nie jest magia Biblii. To doskonały punkt.

Kiedy Egipcjanie chcą porozmawiać o bóstwie, królestwie bogów, dosłownie mówią „Bóg”. Jeden z niewielu fragmentów Egiptu, który pamiętam. Panetur, Bóg.

I w ten sposób się wyrażają. Zatem to jest palec bóstwa. To jest palec boskości.

O to właśnie im chodzi. OK, ponownie zwracam waszą uwagę na kwestię, która jest powtarzana za każdym razem, jak w wersecie 20. To jest to, co mówi Pan.

Wypuść mój lud, aby mógł mi oddać pokłon. Nie mówi: wypuść mój lud, aby mógł być wolny w ziemi Kanaan. To będzie produkt uboczny.

Ale prawdziwym celem uwolnienia jest to, że mogą być częścią procesu poznawania Jahwe. Dlatego też w kółko podkreśla się tę kwestię. OK, tak, mówimy tam o nawróceniach na łożu śmierci.

Zobaczmy, czy poradzę sobie lepiej z tym nawiązaniem do Listu do Hebrajczyków. Spójrz na rozdział trzeci, 8 i 15 Listu do Hebrajczyków. Tak.

Tak więc Duch Święty mówi: jeśli dzisiaj usłyszycie Jego głos, nie zatwardzajcie swoich serc, jak to uczyniliście podczas buntu w czasie próby na pustyni. Zatwardziłeś swoje serce. Bóg dał ci możliwość wejścia do ziemi Kanaan, a ty zatwardziłeś swoje serce i odmówiłeś.

Ponownie, w wersecie 15, jak właśnie powiedziano, dzisiaj, jeśli usłyszycie Jego głos, nie zatwardzajcie swoich serc, jak to zrobiliście podczas buntu. A cały List do Hebrajczyków jest napisany do ludzi, których autor obawia się, że staną się podobni do Izraelitów. Przyjęli Chrystusa jako swojego Zbawiciela, ale nie zamierzają całkowicie się poddać.

Dlatego też, mówi, nie bądźcie tacy jak oni. Widzieli, co zrobił Bóg. Doświadczyli tego, czego dokonał Bóg.

Mieli możliwość nawiązania z nim pełnej relacji, ale odmówili. Czy nie jesteś taki jak oni? Zatem znowu dla każdego z nas, gdziekolwiek jesteśmy w drodze, pojawia się pytanie: czy grozi mi zatwardzenie mojego serca? Czy Bóg wzywa mnie do kolejnego kroku wiary? A ja mówię nie.

Autor Listu do Hebrajczyków mówi: nie rób tego, nie rób tego. W porządku, wróćmy do Księgi Wyjścia 8. Tutaj pojawia się rozróżnienie, o którym wspomniałem. Werset 22: Tego dnia inaczej postąpię z ziemią Goszen, w której mieszka mój lud.

Nie będzie tam żadnych rojów much. Więc znowu, nie mówimy po prostu o zdarzeniu naturalnym. Czy w różnych miejscach na świecie i o różnych porach roku występują roje much? Oczywiście, że istnieją.

Czy to właśnie się tutaj dzieje? Nie, z powodu tej intensywności, intensywności, a intensywność będzie coraz większa, jak zobaczymy w przyszłym tygodniu. Czas, a następnie dyskryminacja. Zatem w wersecie 25 widzimy, co robi faraon? Próbuje targować się z Bogiem, prawda? Nadal stara się zachować pewien zakres kontroli.

Nadal próbuje zachować kontrolę. Tak, OK, możesz składać ofiary swemu Bogu, ale to ja decyduję, gdzie to zrobisz. Dlaczego to robimy? Nadal chcemy mieć kontrolę i, podobnie jak w przypadku faraona, gdyby mógł wypuścić lud na trzy dni z Egiptu, byłoby to poza jego zasięgiem.

Dokładnie. Więc nadal trzymał kciuk na górze. Tak tak tak.

Uważamy, że możemy podążać drogą Bożą i naszą. Uważamy, że możemy dostąpić Bożych błogosławieństw, a mimo to zachować kontrolę nad własnym życiem. A Bóg mówi, że nie jesteś Bogiem.

I tak dotarliśmy do miejsca, w którym oddajemy kontrolę, pozwalając mu wybrać, jak, gdzie, kiedy i dlaczego. I to jest przerażające. Zatem, Mojżesz mówi, nie możemy tego zrobić.

Ofiary, które składalibyśmy, spowodowałyby chorobę Egipcjan. Ukamienowaliby nas na śmierć. Nie, nie możemy tego zrobić.

I tak, cóż, w wersecie 28 pozwolę wam iść na pustynię, abyście składali ofiary Panu, Bogu waszemu, ale nie wolno wam odchodzić zbyt daleko. I chciałbym po prostu poprosić was, abyście spojrzeli na swoje własne życie. Kiedy to zrobisz? Mógłbym dać ci rozdział i werset z mojego życia.

OK, Boże, tyle Ci dam. To nie wystarczy? Cóż, spróbujmy tyle. To nie wystarczy? Cóż, mówię: nie, problem nie jest ani taki, ani taki, ani taki.

Problemem jesteś ty, ty. Pragnę Cię, nie tak bardzo, ani tak bardzo, ani tak bardzo. On chce nas wszystkich.

On chce nas wszystkich. I widzisz, na tym właśnie polega miłość. Mówiłem to już w różnych miejscach tutaj i gdzie indziej, ale jeśli kiedy Karen i ja siedzieliśmy na plaży nad jeziorem Michigan i miałem w kieszeni małe aksamitne pudełeczko, i powiedziałem jej: Chcę ciebie i powiedziała, że nie możesz mnie mieć.

Ale będę ci zapewniał wykwintne posiłki do końca życia. Będę prać twoje ubrania do końca twojego życia. Dam ci milion dolców, ale nie możesz mnie mieć.

Nie byłabym usatysfakcjonowana. Nie chciałem tego, co mogła dla mnie zrobić. Chciałem jej.

Teraz te inne rzeczy były bardzo miłe. Jestem pewien, że przez te lata dała mi ponad milion dolarów. Ale nie chciałem tego, co ona mogła dla mnie zrobić.

Chciałem jej. I tak samo jest z Bogiem. Bóg jest w tobie zakochany.

On jest we mnie zakochany. Nie chce tego, co możemy dla niego zrobić. On jest Bogiem.

On nas chce. Ale próbowaliśmy niklu i dziesięciocentówki. Zrobię to dla ciebie.

Nie, nie możesz mnie mieć. Ale zrobię to dla ciebie. Zrobię to dla ciebie.

Bóg mówi, że nie chcę takich rzeczy. Chcę ciebie. Wy wszyscy.

Dlaczego? Ponieważ jesteś paskudnym Bogiem, który jest wymagający? Nie, bo jest w nas zakochany. Przestanę, ale jeszcze nie teraz. Uwielbiam to, co GK Chesterton mówi w pewnym momencie jednego ze swoich pism.

Mówi o małżeństwie. I mówi, że to nie starzy ludzie próbują zmusić młodych ludzi do podejmowania zobowiązań na całe życie. To młodzi ludzie mówią: „Och, kocham cię na zawsze”.

Jak powiedziałem w jednej z homilii małżeńskiej, którą wygłosiłem, jestem pewien, że to nie 55-letni mężczyzna wisiał nad krawędzią mostu i napisał na nim: „Kocham cię na zawsze, Julie”. Chesterton twierdzi, że my, starzy ludzie, staramy się pomóc młodym ludziom rzeczywiście zrozumieć rzeczywistość zaangażowania na całe życie. I doprowadzić ich do miejsca, w którym podejmą takie zobowiązanie teraz w ogniu pasji i przetrwają, gdy pasja ostygnie.

To jest miłość Boga do nas. On chce wszystkiego. Cóż, spójrzmy na Psalm 106.15 i wracamy do domu.

Chcę zacząć od wersetu 12. Wtedy uwierzyli jego obietnicom i wystawiali go, ale wkrótce zapomnieli o tym, czego dokonał i nie czekali, aż jego plan się rozwinie. Na pustyni poddali się swemu pragnieniu.

Na pustyni wystawili Boga na próbę. Dał im więc to, o co prosili, ale zesłał im chudość duszy. Mój, mój, mój, mój .

O Boże, nie chcę Cię. Chcę tego, co możesz dla mnie zrobić. Nie chcę ciebie, ale chcę twoich prezentów.

I Bóg mówi, naprawdę? Tak tak. Bóg mówi: OK, oto prezenty. Ale ty nie rozumiesz.

Poza mną te prezenty są zabójcze. Oj, Ameryka, Ameryka. Otrzymaliśmy wszystkie Jego dary i próbowaliśmy się ich trzymać, trzymać się ich, z dala od dawcy.

Dał im więc to, o co prosili. Ale zesłał im chudość duszy. To teraz tłumaczę dosłownie.

NIV, nie podoba mi się tutaj. Zesłał na nich wyniszczającą chorobę, do której chcę powiedzieć: daj spokój. Chuda dusza jest o wiele bardziej obrazowa.

O tym właśnie mówimy. Pomódlmy się.

O Panie, zmiłuj się nad nami. Wyznajemy, wyznajemy, że jesteśmy zbyt podobni do

faraona. Chcemy mieć Twoje błogosławieństwa i chcemy podążać własną drogą. Chcemy mieć Twoje dary, jednocześnie zachowując kontrolę nad własnym życiem.

Zmiłuj się nad nami. Zlituj się nade mną. Pomóż nam, Panie, nie wierzyć kłamstwom diabła, który wmawia nam, że chcesz nami manipulować i wykorzystywać.

Pomóż nam poznać, że jest kłamcą i ojcem kłamstwa. Pomóż nam wiedzieć, że kochasz nas do samego końca i wiesz, że dopóki sprawujemy kontrolę, niszczymy się. Pomóż nam, Panie.

Pomóż nam. W Twoje imię modlimy się, amen.

To jest dr John Oswalt i jego nauczanie na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 4, Exodus 7-8.